

Gazeta Wyborcza -

Bydgoszcz

BYDGOSZCZ

DZ. Nr

271

20-11-2001

TEATR KAMERALNY *nie tylko dla młodzieży*

Życie Kopernika

Toruńscy aktorzy zrealizowali autorski spektakl „Pięć dni z życia Kopernika”. Postać tytułową wykreował z powodzeniem Marek Milczarczyk

JANUSZ MILANOWSKI



Z czym się kojarzy Mikołaj Kopernik? Ze swoistą ikonografią zamyślnego uczonego, na pół mnicha z astrolabium w ręku i zmarszczonym zadumą czołem. Aktorzy toruńscy udowodnili jednak, że nasz wielki uczonego to przypadek zakazanej prawdy bliskiej też ludzkim namietnościom.

Takim odmalowano go w spektaklu „Pięć dni z życia Kopernika”. Jest to ciekawa propozycja pomocy dydaktycznej dla szkół: żywa artystycznie, z przestaniem, ale bez moralizatorstwa. Sztuka jest autorskim dziełem grupy aktorów Teatru Horzycy w Toruniu. Dariusz Bereski dokonał adaptacji tekstów o Koperniku, zajął się reżyserią i zagrał postać Piotra z Torunia. Postać Kopernika, w ludzkim nie nadymanym wymiarze, wykreował z powodzeniem Marek Milczarczyk. Annę Szyling, kobietę, dla której żywiej biło serce wielkiego astronoma, zagrała Anna Milczarczyk. Jest jeszcze biskup Watzenrode, czysty popis aktorstwa Jerzego Glińskiego i Retyk, niegorzej od innych zagrał go Paweł Kowalski. Zdradzimy tylko tyle, że



Kopernik (Marek Milczarczyk) i zakochana w astronomie Anna Szyling (Anna Milczarczyk)

głowę Kopernika zaprzętały nie mniej ludzkie problemy niż matematyka. – Pokazujemy go takim, jakim był – mówi Marek Milczarczyk. – Nie tylko wielkim astronomem, kanonikiem, doktorem praw i lekarzem, ale także człowiekiem targanym namietnościami.

Spektakl miał udaną premierę na Festiwalu Probalitica. Aktorzy nie odłożyli go na półkę – właśnie wznowili próby. – Chcemy go grać dla młodzieży gimnazjalnej i starszej – mówią aktorzy. – Marzy nam się wystawianie go w szkołach w całym regionie.